

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO
wychodzi 2 razy na miesiąc 8-ego i 22-ego.

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Słowackiego l. 3, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 10.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości. — Galicyjskie Towarzystwo magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie. — Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie. — Z Borysławia i Tustanowic. — Ruch wiertniczy w Galicyi. — W sprawie krzywych otworów firmy Fauck i Ska. — III. międzynarodowy kongres naftowy w Bukareszcie. — Kronika.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości
z 15. kwietnia 1907 nr. 107 dz u. p., obowiązujące
od 23. kwietnia 1907.

(Dokończenie)

Nadto w kartę B wpisać należy, gdy kopalnia żywicy ziemnej składa się z kilku pól naftowych rozmaitych właścicieli, istotne postanowienia kontraktu co do stosunku prawnego właścicieli pola naftowego (§ 6-ty, ustęp 2-gi, ustawy z dnia 9. stycznia 1907, Dz. u. p. nr. 7), ale tylko w jednym wykazie hipotecznym, podczas gdy w innych przynależących wykazach hipotecznych trzeba się tylko na ten wpis powołać.

Gdy przeniesienie prawa wydobywania zostaje ograniczone na pewien okres czasu lub uczynione zależnem od pewnego warunku rozwiązującego, pierwotnego wpisu przeniesionego prawa wydobywania nie trzeba ani podkreślać ani kropkować czerwonym atramentem.

Karta własności musi się składać najmniej z sześciu stron.

§ 7. Na karcie C, (patrz następna strona) przeznaczonej do wpisywania ciężarów (karta ciężarów) — formul. III — należy przy wpisach, odnoszących się do takich praw wydobywania żywicy ziemnej, które są ogra-

niczone co do czasu albo przyznane pod pewnym warunkiem rozwiązującym, powołać się zawsze w drugiej rubryce na tę rzymską cyfrę karty B, która oznacza takie ograniczone prawo wydobywania, na przykład ad I B.

Na karcie ciężarów uwidocznione być mają nadto owe zobowiązania wzajemne z okazji dalszego przeniesienia pewnego zastrzeżonego prawa wydobywania (prawa powrotu), o których mowa w § 12, ustępie 1, ustawy z dnia 9. stycznia 1907, Dz. u. p. nr. 7, o ile to prawo nie jest wpisane na karcie D i o ile wskutek tego przeniesienie przeprowadzone być ma nie tutaj, lecz na karcie B.

Karta ciężarów musi się składać najmniej z sześciu stron.

§ 8. Karta D (patrz następna strona) — formul. IV — będzie używana, gdy właściciel nieruchomości przyznał prawo wydobywania żywicy ziemnej komuś innemu tylko na pewien okres czasu lub uczynił je zawisłem od pewnego warunku rozwiązującego. W takim razie przysługujące właścicielowi prawo powrotu wpisać należy w kartę D, podając przytem zarazem imię uprawnionego do powrotu, a w przypadku, o którym mowa w § 12, ustępie 1, ustawy z dnia 9. stycz-

Formularz VI.

Prze gl ą d

wykazów hipotecznych tabuli krajowej, w których wpisane są prawa naftowe.

. Sąd:

Liczba wykazu hipotecznego tabuli krajowej		Polożenie miejscowe (gmina katastralna)	Liczba wykazu hipotecznego księgi naftowej	Uwaga	Liczba wykazu hipotecznego tabuli krajowej		Polożenie miejscowe (gmina katastralna)	Liczba wykazu hipotecznego księgi naftowej	Uwaga
gdy prawo naftowe wpisane jest na całem ciele tabularnem	gdy prawo naftowe wpisane jest na udziałach współwłasności				gdy prawo naftowe wpisane jest na całem ciele tabularnem	gdy prawo naftowe wpisane jest na udziałach współwłasności			

nia 1907, Dz. u. p. nr. 7, zapisać należy tutaj oprócz przeniesienia prawa powrotu także zobowiązania wzajemne nabywey.

Z nastaniem powrotu przepisać należy własność pola naftowego na tę osobę, której prawo powrotu przysługuje, gdy o to prosi; o ile przytem prawo powrotu według § 23, ustępu końcowego, ustawy z dnia 9. stycznia 1907, Dz. u. p. nr. 7, stanowi rękojmię ciężarów na odnośnej nieruchomości, postarać się należy zarazem w stosowny sposób o wpisanie tych ciężarów na karcie C, a w każdym razie także o przeniesienie zobowiązań wzajemnych nowego właściciela pola naftowego na tę kartę.

§ 9. Przed rozpoczęciem przenoszenia do księgi naftowej praw wydobywania żywicy ziemnej, wpisanych w księgi gruntowe, które zarządzone zostało w § 23 ustawy z d. 9. stycznia 1907, winien sąd sporządzić naprzd przegląd owych wykazów hipotecznych z ksiąg gruntowych, w których zapisane są prawa naftowe, uporządkowany według gmin katastralnych i według kolejnego następstwa wykazów hipotecznych.

Ten przegląd — formul. V. — umożliwi systematyczne postępowanie sądu i posłuży przez to, że liczba odnośnego wykazu

hipotecznego księgi naftowej wpisana będzie w przeznaczoną na to rubrykę, za środek kontrolujący, czy całą operacyę przenoszenia z jednych ksiąg do drugich przeprowadzono w zupełności.

Gdy po wpisaniu prawa naftowego w księgi gruntowe nieruchomość została hipotecznie podzielona, a prawo naftowe przeniesione na oddzielone kawałki gruntu, natenczas wykazy hipoteczne księgi gruntowej, zawierające prawo naftowe, umieścić należy w rzeczonym przeglądzie bezpośrednio jeden pod drugim i oznaczyć nawiasem jako przynależące do siebie.

O ile chodzi o wykazy tabuli krajowej, w których zapisane są prawa naftowe, używać należy na taki przegląd formularza VI.

§ 10. W zapytaniu, z którym sąd w myśl § 23, ustępu 2, ustawy z dnia 9. stycznia 1907, Dz. u. p. nr. 7, zwrócić się ma do rewirowego urzędu górniczego w kwestyi pojawiania się minerałów żywiczych, oznaczyć należy wyraźnie grunta, na które rozciąga się prawo naftowe, z przytoczeniem parcel i części parcel i z wymienieniem ewentualnej nazwy odnośnej kopalni żywicy ziemnej. Jednocześnie z tem zapytaniem zasięgnąć należy potwierdzenia rewirowego urzędu gór-

niego, o którym mowa w § 24 ustawy z d. 9. stycznia 1907, Dz. u. p. nr. 7, a które służyć ma za podstawę do uwidocznienia w księgach, że kilka pól naftowych przynależy do siebie.

Ściągnięcie kosztów, połączonych z przeprowadzeniem w razie potrzeby oględzin miejscowych przez rewirowy urząd górniczy w celu stwierdzenia odnośnych okoliczności, będzie rzeczą rewirowego urzędu górniczego.

§ 11. Przy przenoszeniu praw naftowych w postępowaniu według § 23 ustawy z dnia 9. stycznia 1907, Dz. u. p. nr. 7, trzeba mieć uwagę na to, aby istota wpisów, zawartych w księdze gruntowej, ze stosownem uwzględnieniem dokumentów, na których się te wpisy zasadzają, była należycie ujęta i aby zastosowano odpowiednią formę wpisu. Przytem kierować się należy tą zasadą, że prawo wydobywania, bez względu na to, w jakiej formie jest wpisane w księgę gruntową (jako prawo dzierżawy, służebności, ciężar rzeczowy, ograniczenie własności i t. d.), w myśl § 1, ustępu końcowego, i § 23, ustępu 6, przytoczonej powyżej ustawy przeniesione być ma do karty B w księdze naftowej.

Przy przenoszeniu uwzględniać należy tylko te wpisy, które mają skuteczność w chwili obecnej, natomiast pomijać pozycje, które są już wykreślone.

Przed przesłuchaniem interesentów w myśl § 23, ustępu 9, ustawy z dnia 9. stycznia 1907, Dz. u. p. nr. 7, sporządzić należy wyciąg sumaryczny z księgi gruntowej co do wszystkich wpisów, o które w danym razie chodzi, i posługiwać się nim przy przesłuchaniu.

Gdy prawo naftowe wskutek podziału nieruchomości wpisane jest w kilku wykazach hipotecznych księgi gruntowej (§ 9, ustęp 3, tego rozporządzenia), sąd winien stwierdzić, na które parcele lub części parcel rozciąga się prawo wydobywania, i działać w tym kierunku, aby dla prawa wydobywania, chociażby nawet odnośne ciała hipoteczne należały do rozmaitych właścicieli, stworzony był według możliwości na podstawie ugody między interesentami jeden tylko wykaz hipoteczny w księdze naftowej. Tych parcel lub części parcel, na które prawo wy-

dobywania się nie rozciąga, nie trzeba uwzględniać przy tworzeniu wykazu hipotecznego księgi naftowej. Zjednoczenie praw wydobywania na kilku ciałach hipotecznych w jednym wykazie hipotecznym księgi naftowej nie będzie miało miejsca, gdy co do praw powrotu właścicieli nieruchomości zachodzą różnice.

Ponieważ w myśl § 2, ustępu 2, ustawy z dnia 9. stycznia 1907, Dz. u. p. nr. 7, w prawie do wydobywania minerałów żywicznych, o ile niema innej ugody w tym względzie, zawarte jest także prawo do ich poszukiwania, to w księdze naftowej prawa poszukiwania nie będzie się zapisywać osobno; przeciwnie należałoby wyraźnie zapisać taki przypadek wyjątkowy, w którymby prawo wydobywania nie obejmowało także prawa poszukiwania minerałów żywicznych.

Przy przenoszeniu praw naftowych do księgi naftowej uprawnieni do wydobywania obowiązani są w myśl § 5 galicyjskiej ustawy krajowej z dnia 17. grudnia 1884, Dz. u. kraj. nr. 35 z r. 1886, przedłożyć sądowi plan sytuacyjny, sporządzony przez autoryzowanego urzędowo technika prywatnego, gdyż w razie przeciwnym sporządzenie tego planu musiałoby być zarządzone na ich koszt przez sąd. Koszty ściągac należy w myśl postanowień § 106 i nast. instrukcji sądowej z d. 5. maja 1897, Dz. u. p. nr. 112. Uprawniony do wydobywania obowiązany jest również podać do wiadomości sądu nazwę pola naftowego w celu wpisania jej do księgi naftowej. Co się tyczy pól poszukiwawczych i pól naftowych niepotwierdzonych, obowiązują postanowienia § 2, ustępu 2, tego rozporządzenia.

O postanowieniu, według którego niedozwolone jest utworzenie pola naftowego dla prawa wydobywania, odłączonego od idealnych części nieruchomości (§ 3 tego rozporządzenia), winien sąd pamiętać także przy przenoszeniu praw naftowych w postępowaniu według § 23 ustawy z dnia 9. stycznia 1907, Dz. u. p. nr. 7.

§ 12. Przy przenoszeniu ciężarów w postępowaniu według § 23 ustawy z dnia 9. stycznia 1907, Dz. u. p. nr. 7, trzeba mieć wzgląd przedewszystkiem na owe zahipotecowane na nieruchomości obciążenia, które

wyprzedzają prawo naftowe. Ze względu na to, że takie obciążenia rozciągają się także na prawo naftowe, przenieść je należy — z wyjątkiem tych ciężarów, które przy zastosowaniu postanowień § 23, ustępu 7 i 8 przytoczonej powyżej ustawy ewentualnie odpadną — według kolei ich pierwszeństwa hipotecznego na pole naftowe — karta C — dopisując uwagę dotyczącą rękoi posiłkowej pola naftowego.

Po tych ciężarach postawić należy dopiero owe, które w księdze gruntowej spoczywają na samem prawie naftowem, i to w należytej kolei pierwszeństwa hipotecznego.

Co się tyczy procentów brutto i wszelkich innych powtarzających się świadczeń, zapisanych jako hipoteki kaucyjne, postępować należy według szczególnego postanowienia § 23, ustępu 6, przytoczonej powyżej ustawy.

§ 13. Faktyczny wpis uchwały na przeniesienie do księgi naftowej dokonywany być winien dopiero po nastaniu prawomocności uchwały.

Czy wykonanie odbyło się należyte, winien sędzia skontrolować i potwierdzić swym podpisem w księdze naftowej.

§ 14. Wpisy w księgach naftowych, założonych na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15. czerwca 1885, Dz. u. kraj. dla Galicyi nr. 36 z r. 1886, przeniesione być mają do wykazów hipotecznych księgi naftowej, nowo utworzyć się mających, przyczem stosować należy w analogiczny sposób postanowienia tego rozporządzenia, a w szczególności przestrzegać przepisu § 24, ustępu 2, ustawy z dnia 9. stycznia 1907, Dz. u. p. nr. 7. Wykazy hipoteczne w dotychczasowej księdze naftowej zanknąć należy z dniem przeniesienia.

§ 15. Sądy winny uwiadamiać z urzędu rewizory urząd górniczy o dokonaniu wpisu praw wydobywania żywicy ziemnej w księdze naftowej (o utworzeniu wykazu hipotecznego w księdze naftowej), o przeistoczeniu i wykreśleniu pewnego wykazu księgi naftowej, tudzież o każdej zmianie uprawnienia do wydobywania, jakaby zaszła w księdze naftowej, a o przeprowadzonym w księdze nafto-

wej podziale prawa wydobywania żywicy ziemnej poniżej jednej czterdziestej całości także starostwo górnicze.

§ 16. Postępowanie, przepisane w § 14, ustępach 4 do 6, ustawy z dnia 9. stycznia 1907, Dz. u. p. nr. 7, powinno być przeprowadzone przed ukończeniem przewodu spadkowego. W uchwałę na przyznanie spadku wciągnąć należy wynik tego postępowania.

Uchwałę na przyznanie spadku wpisać należy w zapiski, oznaczone w § 406, l. 4, instrukcyi sądowej z dnia 5. maja 1897, Dz. u. p. nr. 112.

Postanowienia §§ 2 i 3 ustawy z dnia 23. maja 1883, Dz. u. p. nr. 82, będą miały zastosowanie także do praw wydobywania żywicy ziemnej, zapisanych w księdze naftowej.

§ 17. Przy licytacyi przymusowej praw wydobywania żywicy ziemnej, które są ograniczone na pewien okres czasu lub zawisają od pewnego warunku rozwiązującego, należy w edykcie licytacyjnym nie tylko dokładnie oznaczyć prawo, które ma stanowić przedmiot licytacyi, lecz także termin, w którym się to prawo kończy, warunek rozwiązujący, którego zaistnienie pociąga za sobą wygaśnięcie prawa, tudzież pozostające i nadal w mocy prawo powrotu.

§ 18. To rozporządzenie nabędzie mocy obowiązującej w dniu ogłoszenia.

Klein wlr.

Galicyjskie Towarzystwo magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie.

6. maja b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa magazynowego. Z przedłożonego sprawozdania za rok 1906 przez referenta komisji kontrolującej z ramienia Rady nadzorczej p. Bolesława Łodzińskiego wyjmujemy następujące ważniejsze daty:

Czysty zysk Towarzystwa wynosił za r. 1906 76.438 koron i 26 halerzy; dochód brutto z magazynowania ropy wynosił 66.800 koron; z tłoczenia ropy 190.328 koron i 48 halerzy; z kupna i sprzedaży ropy 34.533 korony 68 halerzy; kapitał udziałowy Towarzystwa wynosi 478.000 koron; fundusz rezerwowy 203.849 koron i 87 halerzy. Towa-

rzystwo w roku 1906 wykazało stosunkowo mniejsze zyski, niż w r. 1905, co się objaśnia mniejszą ilością przetłoczonej ropy wobec upadku produkcji w Borysławiu. Imieniem komisji rewizyjnej pan Wahal stwierdza zgodność bilansu z księgami i wnosi o udzielenie absolutorium dyrekcji i radzie nadzorczej.

Dyrektor Mars objaśnia ogólne interesy Towarzystwa, podnosząc, iż rok 1906 był przejściowy, obecny 1907 zapowiada się lepiej, gdyż uregulowane są stosunki z innymi towarzystwami rurociągowymi w Tustanowicach, tak, iż Towarzystwo ma obecnie 30% całej produkcji do tłoczenia; zawarto układ z „Petrolea”; Towarzystwo także i w innych miejscowościach Galicji robi kontrakty o tłoczenie i zakłada rurociągi.

Potem Walne Zgromadzenie przyjęło wnioski o udzielenie Dyrekcji i Radzie nadzorczej absolutorium.

Przystąpiono do rozdziału zysków.

Na wniosek Rady nadzorczej uchwalono wypłacić: 10% dywidendy od udziałów, 10% tantiemy dla Rady nadzorczej (statutowo), 1% dla komisji kontrolującej (statutowo), 1% dla komisji rewizyjnej (statutowo). Na remunerację urzędników, syndyka, na dodatek drożyznianny i fundusz zaopatrzenia 11.000 kor., dla Towarzystwa naftowego i redakcji „Nafty” 1.000 kor., na cele humanitarne 2.400 kor., do funduszu rezerwowego 2.000 kor. Pozostałe 4.280 kor. i 60 halerzy przeniesiono na rok następny.

Przystąpiono do wyboru komisji rewizyjnej.

W pierwszym głosowaniu wybrani zostali pp. Macher (150 gł.) i Rodakowski (102 gł.), lecz obaj zrezygnowali; przy powtórznym głosowaniu zostali wybrani inżynier Rodakowski (116 gł.) i Wahal (102 gł.), profesor Załoziecki otrzymał 46 głosów.

Po wyczerpaniu porządku dziennego rozwinęła się dyskusja nad projektowanym udziałem Towarzystwa w nowym zupełnie przedsiębiorstwie; większość obecnych była zdania, że potrzebną jest do tego zmiana statutów.

Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie.

Dnia 4 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. Wojciecha Biechońskiego walne zgromadzenie Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie. Prezes, zagajając zgromadzenie, powołał na sekretarzy zgromadzenia pp. dra Bartoszewicza i Sulimirskiego i we wstępnym przemówieniu wskazał na znaczny wzrost obrotów w towarzystwie w roku ubiegłym.

Z przedłożonego sprawozdania dyrekcji (referent dyrektor Łaszczy) wyjmujemy niektóre ciekawe daty. Ogólna suma sprzedaży towarów w roku 1906 wynosiła 3,278.137 koron czyli o 1,073.469 koron więcej, niż w r. 1905; zwiększona sprzedaż pochodzi z przejęcia zastępstwa rur Schönbruńskich, których sprzedano za 1,330.000 koron, zysk brutto wyniósł 240.222 kor., czysty zysk 90.445 koron.

Dokonane sprzedaże w r. 1906 rozdzielają się jak następuje:

Skład Borysław	sprzedaż za k.	2,921.045
Krosno		239.458
Zagórz		117.633

czyli, że prawie cała sprzedaż skoncentrowana jest w Borysławiu i Tustanowicach; skład w Krośnie opłaca się jeszcze, gdy skład w Zagórz zawiódł oczekiwania. Udziały członków wynoszą 530.487 koron; fundusz rezerwowy z końcem roku 1906 wyniósł 95.157 k.

Po złożeniu sprawozdania przez dyrekcję imieniem komisji kontrolującej p. Styber postawił wniosek udzielenia dyrekcji absolutorium z rachunków i bilansu za rok 1906, co zgromadzenie uchwaliło.

Nastąpił rozdział zysków, a mianowicie: 10 prc. do funduszu rezerwowego, 10 prc. statutowo dla rady nadzorczej, 4½ prc. statutowo dla dwóch dyrektorów, dalej uchwalono wypłacić 10 prc. dywidendy od udziałów, na remunerację i cele humanitarne 2.500, resztę 13.146 k. 55 h. przeniesiono do rezerwy strat.

W miejsce 3 ustępujących członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy, wybrano ponownie na członków pp. W. Stawiarskiego, J. Górniczczyka i Adama Trzecieckiego (dawniej za-

stępca), na zastępcę p. Zeitlebena (dawniej członek). Do komisji kontrolującej wybrano ponownie pp. Machera, Stybera i Żuk-Skarżewskiego.

Przy ostatnim punkcie p. Łodziński postawił wniosek, aby w myśl statutów udzielano kredytu tylko członkom towarzystwa, oznaczenie jednak wysokości udziału pozostawia się dyrekcji stosownie do okoliczności.

Z Borysławia i Tustanowic.

W kwietniu b. r. produkeya ropy w Galicyi spadła nieco w porównaniu z poprzednim miesiącem, który stanowił rekord, i wynosi w przybliżeniu 6.500 cystern. Ubytek produkeyi spowodowało nie tyle główne jej środowisko Borysław-Tustanowice, jak raczej kopalnie w zachodniej połaci kraju leżące, których wydajność obniża się ciągle i które też są właściwą przyczyną, że produkeya ropy w Galicyi nie może się wznieść nad pewien poziom, gdyż coraz wyłączniej pochodzi li tylko z wyż wzmiankowanego centrum.

Chociaż więc produkeya ogółu kopalń znajduje się w stagnacyi, mimoto łączna cyfra wykazanej produkeyi dość jest stałą, a nawet zaznacza się pewna zwyżkowa tendencya w tym względzie, ostatnie zaś sukcesy w Tustanowicach każą się spodziewać dalszego wzrostu produkeyi w najbliższej przyszłości, poczyniono bowiem w ostatnich czasach doświadczenia przekonują dowodnie, że bogactwo tustanowickich pokładów ropnych nie ustępuje borysławskim i na ogół przewyższa je o tyle, że obszar, na którym dotychczas w Tustanowicach uwiercono ropę, jest wielokrotną takiegoż obszaru w Borysławiu, jest zatem w stanie zaspokoić potrzeby austro-węgierskiego przemysłu naftowego na dłuższy czas i w wyższym stopniu. Pokazuje się coż dowodniej, że w rejonie borysławsko-tustanowickim posiadamy pierwszorzędny teren naftowy, równający się najznamienitszym terenom naftowym w innych krajach i dotychczas jeszcze w swej rozległości nie zbadany.

Największą produkeyę w Tustanowicach miało w kwietniu Tow. uryckie w swym

szybie nr. 2, który dał łącznie około 500 cystern, zaś szyb nr. 3 tegoż Towarzystwa wyprodukował 50 cystern ropy. Kopalnia „Bitum“ firmy Macher i Sp. dała w kwietniu 180, kopalnia „Mukden“ tej samej firmy 80 cystern, kop. „Jakób“ firmy Spitzman & Sp. około 200, kop. „Sas“ hr. Dzieduszyckiego w przybliżeniu 100, kop. „Ignacy“ Juliusza Eifermana & Sp. daje po 6 cystern dziennie już od kilku miesięcy. Produkeya firmy Długosz-Łaszczyzna wynosiła w kwietniu 350 cyster, Tow. górniczego (dawniej Mikućki-Perutz) około 130, Galic. Spółki naftowej 140, bar. Popperowej 100 cystern, tyle samo firmy Scott & Buber. Firma Resseguier & Fränkel miała okrągło 130 cystern w kwietniu. Szyby „Hala“ (dr. Landes, Segal & Sp.), „Gwiazda“ (Tow. akc. Trzebinia), „Laura“ i „Flora“ dają po 2—2½ wagonów dziennie, szyby „Aba“ (br. Hoffman) oraz „Feniks“ berlińskiej firmy Brauns & Bermann (obecnie Bank dla przemysłu naftowego Tow. akc.) po 3 cysterny dziennie.

Wymieniliśmy tylko te szyby, które miały w ostatnim czasie większą produkeyę. Do nich w najnowszym czasie przysły szyby „Smolka“ (Schläfrig, Löwenheck & Sp.) z około 8 wagonami codziennego przypływu od pierwszych dni maja począwszy, oraz daleko ważniejszy szyb nr. 2 Galic. Spółki naftowej (Dembowski, Długosz & br. Popperowa), który dnia 7. maja zaczął wyrzucać 25—30 wagonów ropy na dobę i obiecuje stać się prawdziwym szybem monsturalnym w rodzaju niektórych borysławskich.

W Borysławiu zwraca na siebie uwagę szyb „Hekla“, którego produkeya wynosiła w kwietniu 160 cystern. Szyb ten niedawno temu został uszkodzony przez pożar, jednak już jest przywrócony do normalnego stanu i znowu daje ropę. Natomiast produkeya drugiego wielkiego szybu, mianowicie „na Grymajle“ (Sussman) doznała przerwy, i to prawie nagle, gdyż jeszcze w marcu szyb ten dał 230, a w kwietniu 93 wagonów ropy.

Trzeci z wielkich szybów borysławskich t. j. „Klaudyusz“ zaczyna się trochę ożywiać i daje pono 2½ wagona ropy na dobę. Z innych szybów borysławskich należy jeszcze wymienić szyb „Feniks“ Łaszczyzna z 4-cy-

sternową produkcją, „Szcześć Boże“ z około 2-cysternową, „Olga“ (dr. Goldhammer & Sp.) 1½ cysterny dziennie i t. d. W tem zestawieniu nie uwzględniono się produkcji Galic. Karpackiego Tow. naftowego, wynoszącej około 500 cystern i Syndykatu borysławskiego około 150 cystern ropy.

Na kopalni dra Stefana Freunda otrzymano w głębokości 1.292 m. obfite wybuchy, dochodzące do 3 wagonów dziennie. Widocznie odwiercono nowy horyzont i dla tego ciekawem, a dla sąsiednich kopalń znamieniem będzie jak się ukształtuje produkcja z głębokości około 1.300 m. Szyb ten należał do najbardziej wydajnych w Borysławiu. Odwiercona ropa ma być lżejszą i mniej parafinową.

Cena ropy ponownie podskoczyła i wynosi na otwartym targu 4:35 do 4:30 koron za cetnar metryczny.

Ruch wiertniczy w Galicyi.

W miesiącu kwietniu b. r. stan operacyj na kopalniach zachodnio-galicyjskich był następujący:

Tarnawa dolna. Tutaj „Schodnica“ tow. akcyjnej wierceń 6 szybów między 560 a 1.200 m głębokości i pompuje 7 (głębokich 650—760 m) z łączną produkcją miesięczną około 100 cystern. Charakterystycznym jest, że szyby nowo uwiercone odbierają ropę dawniejszym. Ropa ta należy częścią do parafinowego (cięż. gat. 0.895), częścią do benzynowego (0.840) typu. W obrębie kopalni znajdują się wielkie rezerwoary żelazne o pojemności 1.335 cystern, oraz własna ładownia, jako odgałęzienie państwowej kolei. Najgłębszy szyb nr. 9 (1.200 m) miał pierwszą ropę w 778 m w ilości 2½ cystern dziennie i wyprodukował ogółem jakich 800 cystern ropy. Tosamo Towarzystwo wierceń też w Huzeli jeden szyb, obecnie 480 m głęboki, który już wykazuje ślady ropne.

W Zagórzcu operują 4 firmy, a to: „Schodnica“ tow. akc., Breitenwald & Łępkowski, Simehe Diller & Sp. oraz br. Reade. „Schodnica“ wierceń 2 szyby (335 i 330 m) i pompuje 4, które z 540 do 750 m głębo-

kości dają okrągło 30 cystern ropy miesięcznie; ropę prowadzi się własnym rurociągiem do 4 km. odległej Tarnawy dolnej, gdzie Towarzystwo posiada zbiorniki. Breitenwald & Łępkowski wiercą szyb, obecnie 385 m. głęboki, a który w 350 metrach dał pierwszą ropę w jednorazowej ilości 6 cystern, którą spalono pod kotłami. Simehe Diller & Sp. pogłębiają szyb, obecnie w 520 m stojący; przy 400 m głębokości szyb ten dał 4 cysterny. Baron Reade zastanowił narazie dalsze prowadzenie swego szybu, który swojego czasu z 380 m dawał po 1 cysternie ropy dziennie. Ropa z Zagórzca również zalicza się do obu typów.

W Porażu firma Łaszcz, Styber & Zeitleben wierceń jeden szyb, który doszedłszy do 850 m jeszcze nie trafił na ropę. W tej samej miejscowości posiada Spółka przemyska jeden szyb wierceń (100 m) i jeden pompowany, dający przy 300 m głębokości 1 cysternę ropy miesięcznie. Ropa tego samego gatunku co w Zagórzcu i Tarnawie.

W Załużu Perutz & Sp. wiercą jeden szyb, dotychczas bez rezultatu.

Wielopole. Tutaj p. Myśliwy wierceń od 9 miesięcy w akordzie jeden szyb dla firmy Freudenheim & Sp. i z powodu bardzo twardego piaskowca zdołał w tym czasie dotrzeć zaledwie do 189 m głębokości. Halmos & Barcay prowadzą dwa wiercenia (450 i 500 m) i pompują 4 szyby (400 do 500 m), również w bardzo twardego piaskowca; miesięczna produkcja około 15 cystern ciężkiej parafinowej ropy. Sanocka Spółka (pełnomocnik p. Blauw) nie doszła jeszcze do ropy w swym 480 m głębokim szybie. Kopalnia „Ludwik“ (dr. Natan Nebenzahl & Sp. obejmuje 2 szyby w wierceniu (510 i 350 m) i 3 w pompowaniu (510, 350 i 490), dające w miesiącu 2½ cysterny łącznie. Rokach & Sussman (akordant inż. Breitenwald) posiadają jeden wierceń (620 m) oraz jeden pompowany (520 m) szyb, dający 3 cysterny miesięcznie. Wielopolska Spółka nie dowierciła się jeszcze ropy w swym szybie, obecnie 500 m głębokim.

W Winnicy koło Moderówki wierceń Hanowersko-galicyjskie Gwarectwo naftowe jeden szyb (300 m).

W Woli brzosteckiej również jeden (400 m), wreszcie

w Nawsiu brzosteckim jeden szyb, obecnie 500 m głęboki; wszystkie trzy ostatnio wymienione dotychczas bez ropy.

W Humniskach Galic. Towarzystwo produkeyi nafty (Perkins) posiada 3 szyby w wierceniu (300—600 m) i 15 w pompowaniu (450—700 m), z łączną produkeyą 15—20 cystern miesięcznie. Ropa jest benzynowa i wysyła się ją rurociągiem 21 km. długim do stacji Rymanów. Szyb Carltona Mc. Intosha w 500 m głębokości niema jeszcze ropy.

W Wojtowej Galic. Karpackie Tow. naftowe posiada 1 szyb w obecnej głębokości 750 m, który w 180 metrach dawał już po 3 cysterny dziennie benzynowej ropy, jednak z dalszym postępem wiercenia ropę tę zarurowano.

W Żarnowcu operacye na razie spoczywają w szybie dra Tiegermana & Harmaty, doprowadzonym do głębokości 470 m, jednakowoż z dniem 15. maja miano je dalej kontynuować, zakładając równocześnie drugi szyb.

W sprawie krzywych otworów firmy Fauck i Ska.

W zeszytach 5. i 6. Nafty z r. b. zamieściłem pod tym tytułem artykuł stanowiący między innymi odpowiedź także dla pana Exnera na jego notatkę w tej kwestyi, wydrukowaną w zeszycie 6 Petroleum z r. 1906. W tej odpowiedzi wytknąłem autorowi nie ściśle a nawet nieprawdziwe przedstawienie rzeczy. Cały mój artykuł, a więc i jego odnośna część, traktowany jest ściśle rzeczowo, z całym umiarkowaniem, gdy tymczasem odpowiedź p. Exnera w „Nafcie“ nr. 9, bynajmniej się tem nie odznacza, choćby już tylko wskutek nieuzasadnionego zarzutu, że celem moim było zdyskredytować w opinii ogółu ekspres i firmę A. Fauck i Ska.

Rozsyłając znajomym odbitkę mego artykułu, nie pominąłem osoby p. Exnera, który wziął to za wyzwanie. Odpowiedzi nie domagałem się i lepiej byłby uczynił, gdyby jej

był zaniechał, bo wypadła ona dla niego niefortunnie, gdyż zamiast wykazać, że moje zarzuty są bezpodstawne, potwierdza je w zupełności. I tak:

1. W Petroleum Nr. 6. 1906 r., pisze p. Exner: „Jeden von diesen (vier) Schächten haben wir längstens 4 Monate gebohrt, einen sogar kaum länger als drei Monate“. Temu twierdzeniu zaprzeczyłem podając, że czas wiercenia w czterech wypadkach wynosił: $5\frac{1}{2}$ 4, $6\frac{1}{4}$ względnie 6 miesięcy. Przeciwnik w długim wywodzie, podtrzymuje swoje twierdzenie, przytaczając jednak daty zaczęcia i ukończenia każdego z czterech otworów, tem samem kapituluje. Oto dokładne obliczenie czasu trwania wierceń z uwzględnieniem omyłek, jakich dopuścił się autor:

Nr. 19 zaczęty 9 października 1902, ukończony 19. marca 1903, a więc w 5 miesiącach 11 dniach;

Nr. 21 zaczęty 2. maja 1903, ukończony 26 sierpnia 1903, a więc w 3 miesiącach, 25 dniach;

Nr. 13 zaczęty 5. września 1903, ukończony 8. marca 1904, a więc w 6 miesiącach 4 dniach;

Nr. 22 zaczęty 16. października 1903, ukończony 15. kwietnia 1904, a więc w 6 miesiącach.

To obliczenie kryje się zupełnie z mojem zapodaniem ujętem w okrągłe cyfry, natomiast zbija twierdzenie przeciwne o wykonaniu każdego z trzech wierceń w ciągu czterech, a jednego w ciągu trzech miesięcy. P. Exner, dla ratowania sytuacji, wyłącza teraz niedziele i święta, co według niego „ma się samo przez się rozumieć“. Wolno mu rachować czas wiercenia, jak się mu podoba, ale w takim razie, by czytelnika w błąd nie wprowadzać, koniecznem było dodać w Petroleum to wyjaśnienie, czego zaniebował. Przyjmując jednak rachunek, nawet według jego metody nie uznanej w świecie wiertniczym, to wypadłoby dla pierwszego wiercenia 4 mies. 10 dni, dla trzeciego i czwartego po 5 miesięcy, a zatem i tak nie byłoby zgody z oświadczeniem, że czas wiercenia w trzech wypadkach trwał nie dłużej jak 4 miesiące. Niepotrzebnie zupełnie wylicza autor, jakby na usprawiedliwienie, rozmaitego rodzaju przerwy, bo niemal każde

wiercenie jest na nie narażone i takie przerwy muszą być wliczane do czasu wiercenia.

2. W *Petroleum* napisał pan Exner: „Dass die Schächte fehlerlos und den Regeln der Technik entsprechend abgeteuft wurden, bezeugt am besten das an uns gerichtete Schreiben der Actien-Gesellschaft für Naphta-Industrie“ etc. Uzasadniłem nielogiczność odnoszenia listu z daty 1. kwietnia 1903 r. do wierceń, których firma wówczas jeszcze nie wykonała. P. Exner nie mogąc obecnie usprawiedliwić tego „lapsus“ pióra, uważa moje wyjaśnienie za zbyt uczynne, bo jak mówi, „jasnym jest, że ten list mógł się odnosić tylko do robót już wykonanych“, ciężko mu jednak i teraz jeszcze powiedzieć jasno, że ten list mógł odnosić się jedynie do wiercenia Nr. 19, a zatem do roboty już wykonanej. Wspomniałem w moim artykule, że list ten dało towarzystwo firmie na jej prośbę dla celów reklamy. Firma przedstawiła miawicie gotowy list do podpisu, którego towarzystwo nie odmówiło, będąc dalekiem od podejrzenia, aby wiercenie Nr. 19, prowadzone przez tak poważną firmę mogło być tak niedbale wykonane.

3. Wykazałem, iż mylnie są twierdzenia p. E., że towarzystwo pogłębiło każde z czterech wierceń poniżej 1000 m., i że firma wierciła w Nrze 10 między 900 a 1000 m., tylko okrągłe 2 miesiące (faktycznie $3\frac{1}{2}$ mies.). Na ten zarzut autor nie reagował w swej odpowiedzi, bo nie powiedzieć nie mógł. Dziś dodam jeszcze, że słowa p. E. w „*Petroleum*“ str. 226: „schliesslich haben wir von derselben Gesellschaft unter Direction des Herrn Fabiański den Schacht Nr. 10 zum Abteufen bekommen“ także nie odpowiadają prawdzie, bo układ nastąpił 4. marca 1904 r., a ja objąłem dyrekcję 1 kwietnia 1904 r. Śmie sobie pochlebić, że gdybym był objął wcześniej te obowiązki, byłaby firma nie otrzymała piątego wiercenia.

4. Uwaga p. E. w „*Petroleum*“ str. 226: „die zweite von uns durchgeführte Beweisführung ergab für uns ein günstiges Resultat“ spotkała się z mojem umotywowanem zaprzeczeniem, którego autor zbić nie był w stanie.

5. Usiłuje p. E. zaprzeczyć moim twierdzeniom, iż odbiór wierceń polegał jedynie

na odmierzeniu głębokości i ponownie odpowiada o „starannem badaniu“ przy tych czynnościach, nie określa jednak bliżej tych starannych badań. Że ich nie było, to widać z raportów samego p. E., w których czytam we wszystkich czterech wypadkach następującą stereotypową wzmiankę: dnia przemierzono otwór w obecności panów i znaleziono głębokość“ i nie więcej poza tą wzmianką. Zapuszczenie blaszanego szablonu w otworze 22 nie dowodzi również jeszcze starannego badania. Co do piątego otworu (Nr. 10) uważa p. E. za odbiór moje oświadczenie w dniu 14. czerwca 1906, które brzmiało: „wobec osiągnięcia głębokości 1050 m., przewidzianej w umowie zastanawiam dalsze wiercenie, a nie mając przeświadczenia, czy rury 6" sięgają rzeczywiście do raportowanej głębokości, odkładam badanie do chwili, gdy nad otworem stanie ryg towarzystwa, a więc gdy będę dysponował własnym personelem“. Jeżeli więc tego dnia nie przemierzyłem nawet głębokości, jeżeli nie oświadczyłem wyraźnie, że zastanawiając wiercenie, daję firmie absolutorium, lecz przeciwnie, zastrzegłem się w tym kierunku, to nie może być mowy o odbiorze. Autor popełnia nielogiczność, bo przyznając, że ów rzekomy odbiór w dniu 14 czerwca, nie polegał na żadnym badaniu otworu, że takiego badania wogóle i przedtem nie było, mówi, że po postawieniu rygu miałem zbadać otwór jeszcze raz, a zatem powtórnie.

Wykazawszy punkt za punktem, że p. E. nie tylko nie zbił moich zarzutów, ale je nawet potwierdził, muszę obstawać przy poprzednim oświadczeniu, że przedstawił rzecz tendencyjnie i nieprawdziwie.

Jeszcze kilka uwag.

Opowiadając o uwolnieniu chwyconej kolumny rur 6', pyta autor, czy rury poprzecierane i osłabione mogłyby wytrzymać tak gwałtowne szarpnięcia. Chyba nie potrzebuję instruować p. Exnera, fachowego kierownika, że chwyconych rur się nie szarpie, bo tego nie wytrzymałyby i nowe, nawet silniejsze od używanych w Boryslawiu. Dalej nieznanem jest mu widocznie, jaki skutek sprawiają w krzywych otworach cienkie żerdzie kana-

dyjskie trąc o rury, a jaki wywołują grube żerdzie płuczkowe, usztywnione co 5 m. przez mufy o średnicy 75—80 mm. Przy użyciu pierwszych jest on szybki i wydatny, przy użyciu drugich powolny i łagodny. W danym wypadku mogły też żerdzie płuczkowe trzeć o rury nawet przez 14 miesięcy, nie przecierając ich na wylot, powstające żłoby były szerokie a płytkie, nie jak przy użyciu żerdzi kanadyjskich, wąskie a głębokie. Pyta p. E. na czym opieram pewność, że rury 6" w otworze Nr. 10 były wytarte chociaż ich nie badałem. Proszę mi powiedzieć jaki wniosek krytyczny należy wyciągnąć z okoliczności, że firma, która sama żądała dowodu z oględzin rur, zrzeka się go w chwili, gdy znawcy zabrali się do badania tychże, a zrzeka się go, wiedząc jeszcze w dodatku, że dowód z oględzin żerdzi wypadł dla niej niekorzystnie, czyli, że pozbawia się nagle jedynej broni, którą mogłaby skutecznie atak odeprzeć.

Uwaga, że ową drobną produkcję osiągniętą płuczką w trzech (nie czterech) otworach, straciło towarzystwo przy dalszem pogłębianiu systemem kanadyjskim, zmierza chyba tak en passant do zaznaczenia, że ropa ma awersję do borkranu kanadyjskiego a sympatyę do ekspresu. Ja twierdziłem i twierdząc, że rzecz ma się odwrotnie, a dlaczego, to o tem mówi mój artykuł, przytaczając jasne przykłady. Przecież wie p. E. dobrze, że w Borysławiu ropa z pierwszego horyzontu prędko się wyczerpuje, że zatem upadek tej słabej produkcji, która nawiasem mówiąc dość długo jeszcze trwała i nawet stosunkowo dość znacznie się podniosła, była objawem całkiem naturalnym.

W artykule wspominałem krótko, bo tylko jednym zdaniem, że ostatnie 50 m. w Nrze 10, nie licząc premii za rury, wiercił ekspres po 620 koron za metr, nie powiedziałem zaś nic o kosztach całego otworu. P. E. przedstawia rzecz inaczej, podając, że wywoziłem długie skargi na temat, iż drogo kosztowało to wiercenie towarzystwo i przyznaje, że „jest coś prawdy na tem“, lecz, że specjalnie winę znacznych kosztów wiercenia od 1044 do 1050 m. ja głównie ponoszę. Zarazem jednak wymknęło się niebacznie p. Exnerowi, że zarurowanie ostatnich sześciu me-

trów zajęło prawie cały miesiąc czasu. „Szczupły“ zarobek firmy, jak go autor nazywa wynosił miesięcznie około 3.500 koron (excl. rury), koszt ostatnich 50 m. 31.000 koron. Przyjmując z pokorą winę za upieranie się, aby firma czyniąc zadość obowiązkowi umowy poprowadziła rury 6" o 6 m. głębiej, dochodzę z pomocą odejmowania i dzielenia do rezultatu, że gdyby nie mój upór, byłby ekspres wywiercił owe ostatnie 50 m. po 550 koron za metr. Nie „coś“ w tem prawdy, ale cała prawda.

Per longum et latum opisuje p. Exner moje tyrańskie postępowanie w kontrolowaniu wiercenia, szykany, jakich dopuszczałem się na firmie, wydanej na łup mego absolutyzmu posuniętego tak daleko, że „prawie pod presją zobowiązałem ją do kontynuowania wiercenia od 1000 do 1050 m. Byłbym złym politykiem, gdybym polemizował w tym kierunku z autorem, który celując gdzieś zrobił mi wbrew swej chęci reklamę. Nie żądny pochwał muszę je przyjąć, skoro stało się to faktem dokonany, pozwolę sobie jednak na skromną uwagę. Czy nie byłby autor postąpił właściwiej, gdyby zamiast wypisywać niepotrzebne rzeczy, nie pozostające w związku z właściwym przedmiotem, był reagował na zarzuty dotyczące go jako kierownika wierceń w pierwszym rzędzie, a jest ich sporo w mym artykule jak krzywizny otworów, fuksy, zawodnienia terenu.

Moim materyalnym dowodom wskazującym, że wszystkie otwory dla towarzystwa akc. dla przem. naft. wywiercił ekspres krzywo należy, o ile temu można przeszkodzić, stawić dowody przeciwnie. Opowiadania, zaprzeczania gołosłownem „nie“, stawianie premis i wyprawianie z nich konkluzji nie wystarcza, nie wywrą nawet żadnego wrażenia.

Autor zastanawia się dlaczego nie pościągnąłem firmy do odpowiedzialności natychmiast po skonstatowaniu krzywizn w otworach. Odpowiedź, bo według postanowień ustawy, miałem na to 3 lata czasu, licząc od chwili odebrania wiercenia, a spieszyć się nie miałem powodu.

Nie mogąc odeprzeć zarzutu, że ekspres wywiercił krzywo otwory dla tow. akc. dla

przem. naft., powtarza p. Exner za p. Faucikiem. (vide Petroleum Nr. 16 i Chemiker und Techniker Zeitung Nr. 8 1907 r.), że krzywizny mogły powstać tylko przy pogłębianiu otworów metodą kanadyjską. Naiwność czy zła wola autora? Przecież p. Exner brał osobiście udział w badaniu, przez znawców wszystkich trzech otworów i wie, że próby stosowali oni jedynie do tych tylko partii otworów, które to partye odwiercił ekspres, a nie badali weale głębszych partii, w których wiercono metodą kanadyjską. Wie także, że podczas badań we wszystkich trzech wypadkach sięgały z a w i e s z o n e rury 5" do tej tylko głębokości, jaką zostawił ekspres. Tyle zmysłu krytycznego posiada chyba p. Exner, aby mógł wyrobić sobie zdanie, że dziura 750 m. wywiercona raz prosto, pozostanie i nadal w pionie i, że stanu tego nie zmienia w niczem późniejsze rurowaniu mniejszą dymentzą.

Zastrzega się p. E., że nie myśli bynajmniej robić reklamy systemowi ekspres. A czem że są te pochwalne wzmianki o Bianca, o wierceniu w Tustanowicach wplecione tak niby przypadkowo, czem jest ów wyciąg z żurnalu otworu 21 i t. p.? Dlaczego jednak uznał go autor na dniu 26 maja? Czy dlatego, że następne 3 dni przyniosły słaby rezultat? Omawiając wiercenie 21. szczyci się, że często trafiały się dni w których wiercono po 25 m. i wyżej. Po co te fantazyjne przechwałki, którym kłam zadać musi dziennik wiertniczy? We wierceniu Nr. 21., był tylko raz jedyny postęp 25 m. przy głębokości od 29-go do incl. 53-go metra.

W artykule moim zastrzegłem się, że nie czując się powołanym do krytykowania innych otworów wykonanych ekspresem ograniczę moją krytykę tylko do wierceń wykonanych dla towarzystwa akc. dla przem. naft. Podobna lojalność powinna była obowiązywać p. E., to też wzmianka o rekonstrukcyjach i zagwoźdżeniach otworów pozostających pod moją dyrekcją, jako nie należąca do przedmiotu i nie wchodząca w zakres jego kompetencji jest co najmniej nie na miejscu. Chcąc krytykować trzeba mieć podstawę do krytyki i znać dokładnie przedmiot, a nie polegać

na informacjach zaczerpniętych z mętnych źródeł.

Lwów, w maju 1907.

Inżynier Julian Fabiański.

III. międzynarodowy kongres naftowy w Bukareszcie.

Utworzenie komitetu galicyjskiego.

Na skutek wezwania centralnego komitetu w Bukareszcie, zwołał pan prof. Załoziecki zebranie przemysłowców naftowych do Lwowa, celem ukonstytuowania komitetu galicyjskiego. Na zgromadzeniu, które odbyło się dnia 12. b. m. przy licznym udziale przemysłowców naftowych, uchwalono zawiązanie galicyjskiego komitetu pod egidą Krajowego Towarzystwa naftowego, w skład którego weszli pp. Gorayski, Steczkowski, prof. Załoziecki, Mars, W. Pieniążek, I. Pieniążek, dr. Gruszkiewicz, inż. Gawroński, W. Dydejezyk, W. Wolski, Fr. hr. Zamoyski, W. Długosz, dr. Fraenkel, inż. Bielski, inż. Łaszcz, dyr. Gottfried, dyr. Łodziński, inż. Mikucki, dyr. Perutz, prof. Syroczyński i dr. Bartoszewicz.

Przewodniczącym wybrano p. Augusta Gorayskiego, prezesa Krajowego Towarzystwa naftowego, wiceprezesami pp. prof. Załozieckiego i dyr. Steczkowskiego, sekretarzem generalnym p. dra Bartoszewicza. Na delegatów, którzy mają na kongresie reprezentować galicyjski przemysł naftowy, uproszono pp. prezesa Gorayskiego, prof. Załozieckiego, Waleryana Dydejezyka, b. dyrektora rafinerii nafty „Vega“ w Rumunii, inż. W. Wolskiego, Franciszka hr. Zamoyskiego i dra Bartoszewicza. Równocześnie wniosło Krajowe Towarzystwo naftowe podanie do ministerstwa rolnictwa i handlu o nadanie delegatom komitetu charakteru oficjalnych zastępców. Zebrani oświadczyli gotowość wzięcia udziału w kongresie i obślania połączonej z nim wystawy i spodziewać się należy, że galicyjski przemysł naftowy zarówno ilościowo jak i jakościowo należy być na kongresie będzie reprezentowany; przyczyni się do tego bliskość miejsca zebrania kongresu, Bukaresztu i nader interesujący program, na który prócz licznych odczytów i referatów składają się dwie wycieczki do najważniejszych ognisk rumuńskiego przemysłu naftowego. Nie ulega wątpliwości, że bezpośrednie zetknięcie się z bratnim przemysłem rumuńskim będzie dla nas połączone z wielką korzyścią, dlatego też udział jaknajliczniejszy, odpowiadający wy-

sokiemu rozwojowi naszego przemysłu, były ze wszech miar wskazany. Zgłoszenia udziału i odczytów (o ile możności w języku francuskim) z podaniem tytułu i treści nadsyłać należy najpóźniej do 15. czerwca na ręce generalnego sekretarza dra Stefana Bartoszewicza we Lwowie, ul. Słowackiego l. 3.

KRONIKA.

Odwołanie. Z inicjatywy Związku Techników Wiertniczych w Borysławiu miał się odbyć zjazd nafiarski we Lwowie w czasie Zielonych Świąt. Z powodów nieprzewidzianych zjazd w tym terminie się nie odbył, a o nowym terminie zawiadomi interesowanych komitet w tym celu wybrany. Za komitet *dr. Mikołaj Fedorowicz*.

Pétroles de Galicie. Pod powyższą firmą zawiązało się towarzystwo francuskie, mające na celu eksploatację znacznych terenów w Tustanowicach, wydzierżawionych od pp. Franciszka hr. Zamoyskiego i Z. Lewakowskiego. Tereny w rozciągłości około 100 morgów leżą w lesie kameralnym. Na czele nowego towarzystwa stoi książę Braganza.

Gal. Karpackie Towarzystwo naftowe. Bilans Karpackiego Towarzystwa ukończonym zostanie dopiero za dwa do trzech tygodni. W roku ubiegłym nie płaciło Towarzystwo dywidendy wogóle; w danej chwili nie można przewidzieć czy dywidenda będzie wypłaconą w roku obecnym; przypuszczają jednak, iż mimo rozbicia się kartelu mała dywidenda przypadnie do rozdziału, gdyż cena ropy się ustaliła i widoki na przyszłość są korzystniejsze.

Związek Górników i Hutników polskich w Austrii. C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statuty Związku Górników i Hutników polskich w Austrii. Siedzibą Związku jest Lwów, celem Związku jest: a) okazywanie materialnej, moralnej i intelektualnej pomocy swym członkom; b) przyczynianie się do rozwoju polskiego górnictwa i hutnictwa. W tym celu ma Związek zakładać kasy pomocy, starać się o odpowiednią pracę dla swych członków, udzielać im możliwego poparcia, urządzać biblioteki, stacje doświadczalne, odczyty i wycieczki naukowe, organizować zjazdy naukowo fachowe, specjalne komisje dla badania kwestyj dotyczących się krajowego górnictwa i hutnictwa, ogłaszać drukiem prace swych członków z zakresu teorii i praktyki górnictwa-hutniczej, gospodarstwa przemysłowego, stosunków robotniczych, ekonomicznych etc. Na czele Związku stoi jako prezes p. Stanisław Kontkiewicz, dyrektor kopalni węgla w Warszawie, sekretarzem Związku jest p. inż. A. Łukaszewski we Lwowie, ul. Pełczyńska l. 5 a.

Węgiersko-galic. akc. Towarzystwo wiertnicze naftowe. W nrze 8. naszego pisma donosiliśmy, iż wspomniane Towarzystwo rozpoczyna wiercenie w Truskawcu; ze strony dyrekcji wiedeńskiej otrzymujemy wyjaśnienie, iż tereny Towarzystwa leżące w Truskawcu i rozpoczęte na nich wiercenia znajdują się w innej zupełnie stronie, jak odwiercone swego czasu dwa szyby Towarzystwa Karpackiego. Tereny Węgiersko-Galic. Towarzystwa leżą w tej samej linii co produktywne szyby Karpackiego Towarzystwa, zatem w przedłużeniu linii ropnej „Litwy“ etc.

W Głębokiej koło Sambora ukończono budowę nowej rafinerii nafty firmy „Hr. Dunin Borkowski i Tomasz Gorgon“. Rafineria zostanie niebawem puszczona w ruch i zdolną jest przerobić 300—400 wagonów ropy rocznie. Nowa Fabryka zbudowana jest bardzo trwale i solidnie, zapotrzebowanie ropy, pokrywać będzie z sąsiedniej kopalni w Strzēlbicach.

Krajowe Towarzystwo naftowe wniosło podanie do Ministerstwa handlu o obniżenie taryfy za międzymiastowe rozmowy telefoniczne na linii Lwów-Drohobycz-Borysław-Schodnica.

XXI międzynarodowe zebranie okrędnie inżynierów i techników wiertniczych odbędzie się prawdopodobnie w ostatnich dniach sierpnia b. r. w Hamburgu.

Prof. Mrazec, znany geolog naftowy, wybrany został członkiem Akademii umiejętności w Bukareszcie. Za temat swego pierwszego odczytu obrał prof. Mrazec formacje pokładów ropnych w Rumunii.

Z „Petrolei“. Dnia 28. b. m. odbędzie się we Lwowie posiedzenie komitetu zaufania „Petrolei“. Tego samego dnia odbędą się wybory nowego komitetu zaufania na okres półroczny t. j. od 1. maja do 1. listopada b. r.

W Krajowym Towarzystwie naftowym odbędzie się w sobotę dnia 25. b. m. posiedzenie komitetu dla III. międzynarodowego kongresu naftowego w Bukareszcie.

„Guide du Sondeur du Pétrole“, pod wyższym tytułem wyszło niedawno dzieło inż. Wiktora Petita z dziedziny techniki wiertniczej. Autor omawia w swej pracy wszystkie najnowsze zdobycze na polu techniki wiertniczej o ile one mają zastosowanie w eksploatacji ropy. Do podręcznika dołączony jest atlas o 39 tabelach, zawierający 386 rysunków. Cena nowego podręcznika wynosi 20 franków.

Nowa rafineria nafty. Towarzystwo naftowe pod firmą „Petroleum-Licht- und Kraft-gesellschaft“, stow. zarej. z ogr. poręką, postanowiło jedną ze swych wielkich rafinerij wybudować w Limanowej. Budowa rozpoczęta zostanie w najbliższym czasie.

Austryackie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego, które jak donosiliśmy związane zostało w roku ubiegłym, odbyło Walne

zgrupowanie pod przewodnictwem p. W. H. Mac Garveya. Zgrupowanie uchwaliło jednogłośnie zakupno kopalni firmy Marchwicki, Biederman & Berghelm za cenę 927.822 kor.

Galicyskie naftowe Towarzystwo z ograniczoną poręką w Berlinie. Pod powyższą firmą powstało nowe towarzystwo mające na celu eksploatację, przeróbkę i sprzedaż ropy i produktów naftowych w kraju i zagranicą, finansowanie przedsiębiorstw naftowych etc. etc. Kapitał zakładowy wynosi 85.000 marek. Na czele nowej firmy stoi jako kierownik przedsiębiorstwa dyplom. inż. gór. Józef Kern w Charlottenburgu.

Państwowa Rada kolejowa. Dnia 7. czerwca b. r. odbędzie się posiedzenie Państwowej Rady kolejowej, na którym delegat Krajowego Towarzystwa naftowego pan prof. Żalaniecki postawi wniosek o rozszerzenie toru kolejowego i ładowni na stacji kolei Borysław, oraz o zaprowadzenie pośpiesznego pociągu między Lwowem a Borysławiem, któryby zarazem stanowił połączenie z nowym nocnym błyskawicznym pociągiem między Lwowem a Wiedniem.

Szkoła wiertnicza w Campinie. Zarząd szkoły wiertniczej w Campinie urządza co roku wycieczki naukowe do najważniejszych miejscowości naftowych. W ostatnich tygodniach zwiedzili uczniowie pod przewodnictwem swych nauczycieli kopalnie towarzystwa Bustenari, by zapoznać się z nowym rygiem kanadyjskim systemu Schlossera. Następnie udali się uczniowie do Stejaru, celem obznajomienia się z ulepszonym pensylwańskim wierceniem linewkowem, prócz tego zwiedzano kopalnie wiercone płuczką, instalacje elektryczne etc. Obecnie odbyły się egzaminy końcowe, do których dopuszczono również wiertnicy mających 5-letnią praktykę, którzy nie uczęszczali na kursy teoretyczne.

Zarząd Towarzystwa studentów Polaków Akademii górniczej „Bratnia Pomoc we Freibergu saskim“ zawiadamia już po raz drugi byłych swych członków, którzy pozostali dłużnikami Towarzystwa, że będą ogłoszeni w pismach bez poprzedniego uwiadomienia, o ile do 15. czerwca 1907 roku swych zaległości nie wyrównają lub nie podadzą powodów usprawiedliwiających. Adres: Ignacy Krause, student rer. uniw. Freiberg in Sachsen, Petersstrasse 21.

Piękny jubileusz. 1. czerwca b. r. pan Bernard Leopold, kierownik kopalni naftowych akcyjnego towarzystwa „Schodnica“ w Tarnawie dolnej i w Zagórzcu będzie obchodzić trzydziestoletni jubileusz swej pracy zawodowej w przemyśle naftowym. Koledzy jego postanowili uczcić ten dzień bankietem, gdyż p. Leopold w kołach swoich kolegów cieszy się zasłużonym uznaniem; w całej jego dotychczasowej działalności obok umiłowania swego zawodu i pracy znać na każdym kroku wpływ tego szczytnego idealizmu, jaki w garście pracowników przemysłu naftowego za-

szepił jeszcze ś. p. Stanisław Szczepanowski. P. Leopold pracował w wielu kopalniach naftowych, między innymi w Schodnicy, w Libuszy, w Rajskim, w Męcinie, a obecnie na swem stanowisku w Tarnawie obok zajęcia fachowego potrafił wolny czas poświęcić pracy nad robotnikami naftowymi; założył on tam szkołę polską dla dzieci robotników naftowych i szkołę analfabetów, czytelną dla robotników, w której jest 850 dzieł doborowych i 21 pism; w Sokole w Zagórzcu, do którego za staraniem p. Leopolda należą robotnicy naftowi, jest on wiceprezesem; za jego staraniem została założona herbaciarnia bezpłatna dla biednych; w Sokole odbywają się przedstawienia amatorskie, w których biorą udział robotnicy; wogóle w Sokole, jak i w Związku towarzystw polskich p. Leopold rozwija energiczną pracę narodową polską. To też i redakcja naszego pisma w przededniu jubileuszu zasyla czcigodnemu jubilatowi sesdeczne życzenia długiej jeszcze i pożytecznej pracy zarówno zawodowej jak i narodowej.

Ruch wiertniczy. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że szyb „Natan“ w Borysławiu przy ulicy Pańskiej w głębokości 1.280 metrów zaczął dawać 20 wagonów ropy; jest to trzeci horyzont ropny; z tego samego horyzontu szyb Freunda w głębokości 1.292 metrów daje 4 wagonów. Dotarcie do trzeciego ropodajnego horyzontu w Borysławiu wzbudza sensację.

„PRZEMYSŁOWIEC“

Lwów, ul. Akademicka 26.
Telefon nr. 806.

Warszawa

Księgarnia E. WENDE i Spka.

Tygodnik popularny dla wszystkich

(dla spraw przemysłu,
techniki i handlu).

WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ RANO
od roku 1903.

Pod redakcją
inż. cyw. EDMUNDA LIBAŃSKIEGO.

Inż. Edmund Postępski

urzęd. autor. znawca elektrotechnik dla c. k. Urzędów górniczych okręgowych w Drohobyczu, Jaśle i Stanisławowie.

Obejmuje:

Rewizje urządzeń elektrycznych. Stały nadzór nad urządzeniami elektrycznymi. Funguje jako konsultent przy zakładaniu nowych urządzeń elektrycznych i jako zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy.



BIURO



technicznej, prawnej i handlowej porady. tudzież pośrednictwa w sprawach górniczych

KAZIM. KOSTKIEWICZA

zaprzysiężonego inżyniera górniczego, em. c. k. starszego komisarza górniczego, b. naczelnika c. k. Urzędów górniczych w Drohobyczu i Jaśle, b. technicznego urzędnika gal. kopalń i warzelni soli, kopalń nafty i wosku ziemnego etc.



W SANOKU.



TOWARZYSTWO dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmann w Komotau, — walcownia rur w Schönbrunn, — oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcya we Lwowie, Ossolińskich 15. * Filie Towarzystwa w Borystawiu, Krośnie i Zagórzcu.

Adres telegraficzny:
Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Konto p. k. o. 825 991.
Rach. bieżący w Banku krajow.
Telefon Nr. 168.

Telegramm-Adresse:
Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletnie urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przedewszystkiem myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.

ROBERT KERN

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur.

Centralne biuro dla Galicyi
we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonemi składami w Borysławiu i Krośnie

wykonuje

w najkrótszym czasie dostawy wszystkich dymenzyi **kutych rur gazowych, wodociagowych i parowych**, czarnych, pocynkowanych i asfaltowych wraz z przynależnymi łącznikami; dostarcza **rury płomienne** do kotłów parowych, **rury wiertnicze hermetyczne**, **rury pompowe, stalowe rury mufowe**, obciągane jutą, węże z rur dla gorzelń, browarów itp., maszty dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wyroby szwejsowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowicach zakładzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad 12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Gallo-way'a, fasony wszystkich gatunków, recypienty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanemi, kotły do amoniaku itd.

Wyłączne Zastępstwo we Witkowskich rurach z lanego żelaza i fasonów do przewodów gazowych i wodnych.

Zastępstwo fabryki narzędzi firmy Blaua i Ski we Wiedniu.

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i parowych bezpłatnie i franko.

Adres na telegramy: **Robert Kern, Lwów.** — Telefon nr. 766.